



## Chwalebna saga Śankary

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 7 września 1996 r.  
w Sai Kulwant Mandap

*Gdy jedna gałąź drzewa nieustannie pociera o drugą,  
pojawia się ogień. Gdy przez dłuższy czas ubijasz śmietanę,  
pojawia się masło, z którego wytapia się ghi.  
Gdy całkowicie oddasz się wewnętrznemu dociekaniu,  
rozpoznasz swą wewnętrzną boskość.*

Cierpliwością można dokonać wszystkiego – mówi przysłowie w języku telugu. Gita zapewnia, że regularną praktyką można osiągnąć duchową wiedzę, która ostatecznie prowadzi do pełnego wyrzeczenia (tjagi). Każda działalność w życiu wymaga praktyki. Podobnie, żeby zyskać boską świadomość, potrzebna jest regularna praktyka, przy czym samo powtarzanie boskiego imienia nie wystarczy. Bowiem oddanie Bogu powinno przejawiać się w bezinteresownej służbie społeczeństwu. Każda praca wykonana z myślą o dobru społeczeństwa staje się służbą Bogu.

Pewien wiersz w sanskrycie mówi: „Jedna jaźń obecna jest w milionach ciał, tak jak masło obecne jest w mleku, olej w nasionach, zapach w kwiatach, słodki sok w owocach i ogień w suchym drewnie”. Tę prawdę głosi wedanta. Dzisiaj młodzi ludzie nie uświadamiają sobie tego faktu, przez co marnują swe życie.

Adi Śankara dowodził, że wspólną osnową wszystkich form, nazw i cech jest jedna i ta sama rzeczywistość, która jako jedyna jest niezmienną prawdą. To jest istota doktryny niedwoistości. Z nasionka mango wyrasta drzewo z gałęziami, liśćmi, kwiatami i owocami, przy czym każdy z tych przedmiotów ma inną formę i zastosowanie, ale wszystkie one zawdzięczają swoje istnienie jednemu nasionku, z którego wyrosło drzewo. Ten fakt stwierdził Kriszna w Gicie: *Bidżam mam sarwabutanam* – ja jestem nasieniem, z którego powstają wszystkie istoty. Wszystkie przedmioty tego świata są przejawieniami jednego Boga.

W poprzednim dyskursie opowiedziałem wam o tym, jak młodziutki Adi Śankara stał się sannjasinem i jak trafił do swego guru, Gowindy. Nauczycielem Gowindy był Gaudapada. Gaudapada wydzielił te hymny Rigwedy, które głoszą, że Bóg jest jeden. Pod opieką Gowindy Śankara opanował Wedy i śastry w wieku czternastu lat. Szczere pragnienie wiedzy prowadzi do pełni zrozumienia (dźniany).

Pewnego dnia Gowinda postanowił sprawdzić wiedzę swego ucznia i zaproponował mu filozoficzną debatę. Miała to być dyskusja między nauczycielem i uczniem. Śankara był pokorny wobec swojego guru i darzył go wielką czcią, zatem przed debatą pokłonił się, prosząc o pozwolenie na spieranie się z nim w dyskusji. Później, za pozwoleniem swego mistrza, opierając się na świętych pismach, bardzo umiejętnie obalił argumenty Gowindy i zaprezentował swój pogląd, który nie zaprzeczał wedyjskim autorytetom, a zarazem pozostawał w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem. Wykazał, że niwritti (ścieżkę wewnętrzną) można doskonale zharmonizować z prawritti (ścieżką zewnętrzną).

Śankara był mocno oburzony tym, że ówczesni uczeni wykazywali większe zainteresowanie zarabianiem pieniędzy na swej znajomości świętych pism, niż zawartą w nich wiedzą. Zapomnieli, że

posiadanej wiedzy nie powinni wykorzystywać w celach komercyjnych. Obecnie wielu studentów zdobywa wykształcenie z myślą o zarabianiu na życie. To jest nieporozumienie. Na życie trzeba pracować, ale wiedza powinna służyć nabywaniu mądrości. Śankara pragnął zmienić niegodną postawę ówczesnych uczonych.

*Jaki jest pożytek z nabywania różnego rodzaju wiedzy,  
jeśli człowiek nie myśli o Bogu i nie wielbi Go czynem własnych rąk?  
Taka wiedza jest zmarnowana.*

Śankarę dręczyło postępowanie większości uczonych. Gowinda solidaryzował się ze swym uczniem, a i mistrz Gowindy, Gaudapada, też nie akceptował postawy panditów. Szlachetne uczucia Śankary podniosły na duchu obu nauczycieli, gdyż uświadomili sobie, że ten młody człowiek ma wszelkie kwalifikacje ku temu, by w oparciu o święte nauki Wed przeciwstawić się panującej w społeczeństwie nieprawości i niemoralnym tendencjom. Pewnego dnia powiedzieli Śankarze: „Drogie dziecko, nie ma potrzeby, byś nadal pozostawał z nami. Jutro udaj się do Kasi. Spotkasz tam wielkich panditów i będziesz ich nauczał o niedwoistości. Nikt inny nie jest w stanie wypełnić tej misji”.

Studenci powinni uświadomić sobie, że to właśnie oni mogą stać się najpotężniejszym narzędziem w procesie oczyszczania społeczeństwa z wszelkich negatywnych tendencji.

Za pozwoleniem dwóch nauczycieli Śankara wyruszył do Kasi. W tamtych czasach nie było takich środków transportu, jakie mamy dzisiaj, zatem Śankara musiał dotrzeć do Benaresu pieszo. I tak oto szesnastoletni młodzieniec zebrał swych uczniów, by wraz z nimi wyruszyć do Kasi. Po drodze spotkali pandita, który siedząc pod drzewem powtarzał reguły gramatyki. W tym momencie Śankara ułożył hymn „Bhadza Gowindam”. (Swami wyrecytował inwokację tego hymnu): „Przyjacielu, twój umysł trwa w ciemności! Po co zajmujesz się regułami gramatyki? Czy one uratują cię, gdy śmierć zapuka do twych drzwi? Lepiej poświęć się wielbieniu Gowindy!”. W chwili śmierci ciała nikt nie pójdzie za odchodzącą duszą; jedynie imię Boga nigdy jej nie opuści. Śankara doradził owemu uczonemu, by zamiast gramatycznych reguł, nieustannie powtarzał imię Boga.

Po udzieleniu swej pierwszej lekcji, Śankara kontynuował podróż do Kasi. Wieści o jego naukach rozeszły się po kraju, a uczeni z Benaresu zaaranżowali w tym świętym mieście wielkie zgromadzenie panditów. Przybyło nań wielu uczonych wraz z wszystkimi swymi insygniami. Organizatorzy zadbali o wyjątkowo uroczystą atmosferę. Śankara przybył ubrany w proste dhoti i okrywający ramiona szal. Nadęci uczeni pomyśleli, że to żart, a niektórzy tak oto krytykowali jego skromny strój: „Jak on wygląda? Nie ma nawet naszyjnika z rudrakszy. Pandit powinien mieć okazałą posturę. Co taki wyrostek może nam powiedzieć?” Wreszcie ktoś ośmielił się powiedzieć głośno: „Przybyliśmy tu, ponieważ sądziliśmy, że jesteś wielkim autorytetem w Wedach, śastrach, gramatyce i logice oraz wykładowcą filozofii niedwoistości”.

Wówczas Śankara zaśpiewał swą pieśń „Bhadza Gowindam”, zwracając ich uwagę na przemijanie dóbr materialnych i konieczność porzucenia doczesnych pragnień. Stwierdził, że od panditów wymaga się spokoju umysłu i wyrzeczenia bogactwa, które powinno być rezultatem pracy. „Porzucie pragnienie pieniędzy, wzbudźcie w sobie pragnienie Boga!” – napomniął ich ostrym tonem, a następnie wygłosił wspaniały dyskurs o niedwoistości i metafizyce.

Wszyscy słuchacze oniemieli z zachwytu. Zrozumieli, że Adi Śankara był nie tylko wielkim uczniem, ale i człowiekiem, który praktykuje to, co głosi. Jedność myśli, słów i czynów jest znakiem wielkości. Śankara ucieleśniał sobą czystość myśli, słów i czynów.

Wielu zadawało mu liczne pytania. Śankara odpowiadał na nie z łatwością. Oświadczył, że niedwoistość to jedność ducha i świadomości prowadząca do dźniany, czyli duchowej mądrości, która jako jedyna zasługuje na miano prawdziwej wiedzy. Powiedział też, że pandici nie rozumieją tej prawdy.

Śankara głosił, że chociaż imion i form jest wiele, istnieje tylko jedna jaźń, która zawsze obecna jest w ludzkim sercu. Zalecił panditom, by oczyścili swe serca i słuchali głosu sumienia. Wyjaśnił też, że religii jest wiele, ale Bóg jest jeden. Zaapelował do wszystkich obecnych, by zadowalali się skromnymi dochodami i nie gonili za pieniędzmi, gdyż prawdziwa wiedza nie idzie w parze z przyziemnymi pragnieniami.

Wszyscy studenci powinni wziąć sobie do serca historię młodzieńca, który przyszedł na świat w małej wiosce Kaladi i przyniósł wielką sławę Kerali oraz całym Indiom. Powinni też praktykować wartości ludzkie, takie jak miłość, współczucie, prawość i prawdę, by zasługiwać na miano człowieka. Każdy student powinien, tak jak Śankara, dążyć do ideału.

Chciałbym tu jeszcze dodać, że w „Bhadźa Gowindam” Śankara mówi o porzuceniu wszystkich doczesnych przywiązań. W związku z tym pewni ludzie mogą sądzić, że Swami zaleca swym uczniom taką niezyciową postawę. Nie martwi mnie to, ponieważ wszystko, co mówię, jest prawdą. Czy łatwo jest osiągnąć stan wyrzeczenia? Nie. Ludzie, którzy słuchają mnie od lat, nie zmienili się ani trochę. Jeśli sądzicie, że jeden dyskurs może wywołać zasadniczą zmianę, jesteście w błędzie. Zaledwie kilku szczęśliwców ulega pełnej transformacji. Jeżeli w kimś obudzi się pragnienie prawdziwego wyrzeczenia, będzie to największe błogosławieństwo, jakiego można dostąpić.

Bliski kontakt z Bogiem inspiruje ducha wyrzeczenia, nawet jeśli ktoś nie uświadamia sobie tego. Owocem wyrzeczenia jest spełnienie życia i zbawienie.

Tłum. Ewa Serwańska  
współpr. Anna Ogonowska

Źródło: *Sai Ram* 37/2002 (from <http://www.ssbpt.info/ssspeaks/volume29/sss29-43.pdf>)  
(isdk)